

Alicja Kulecka

Uniwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0002-5802-0018>

ODRODZONE PAŃSTWO POLSKIE W MYŚLI SPOŁECZNEJ I HISTORYCZNEJ STANISŁAWA KUTRZEBY

Stanisław Kutrzeba należał do pokolenia historyków polskich, któremu dane było doświadczenie niezwykle, jakie stanowiło odzyskanie niepodległości. Rozważania o niej widoczne w sferze teorii z różnych dziedzin: historii, kultury, ekonomii i socjologii zostały skonfrontowane z realiami. Niepodległość stała się rzeczywistością. Weszła do praktyki społecznej. Niepodległość i jej atrybuty rekonstruowane i opisywane jako zjawisko z przeszłości, stawały się faktem terażniejszości. S. Kutrzeba znany jako historyk ustroju i organizator nauki postrzegał odzyskiwanie wolności i tworzenie odrodzonego państwa jako proces złożony, wielowątkowy i wielowymiarowy¹. Towarzyszył mu jako obserwator, aktywny uczestnik i komentator. Jego biograf wskazując na zainteresowanie historyka kwestiami politycznymi w trakcie toczącej się I wojny światowej podkreślał, że charakteryzowały go następujące cechy: wnikliwa obserwacja rzeczywistości oraz „silny temperament polityczny”². Ze wskazanymi wieloma tożsamościami łączyły się różne narracje o interesującym nas zjawisku. Znaleźć wśród nich można zarówno wypowiedzi publicystyczne, jak i historiograficzne. Poglądy polityczne S. Kutrzeby oscylowały wokół ideologii narodowej demokracji i chrześcijańskiej demokracji³.

Celem niniejszych rozważań jest ukazanie wizji odzyskiwania niepodległości, tożsamości politycznej, państwa odbudowywanego i odrodzonego w myśli S. Kutrzeby. Podkreślić należy, że działalność i osobowość historyka doczekała się wielu analiz. Wśród nich wskazać można przede wszystkim biografię autorstwa Piotra Bilińskiego, w której wykorzystana została bardzo bogata i zróżnicowana baza źródłowa⁴. Wiele uwagi tej postaci poświęcił także Stanisław

¹ Taka wizja jest widoczna m.in. w *Polsce odrodzonej 1914–1921*, Kraków 1921.

² P. Biliński, *Stanisław Kutrzeba (1878–1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011, s. 43–44.

³ Tamże, s. 61–84.

⁴ Tamże, *passim*.

Krukowski⁵. Zaprezentował on koncepcje ustrojowe historyka i jego poglądy na kształt konstytucji odradzającego się państwa. Sylwetka S. Kutrzeby stanowiła przedmiot zainteresowania również Jerzego Maternickiego, który dokonał analizy aktywności naukowej i społecznej historyków polskich w okresie I wojny światowej⁶, potraktowanej jako wydarzenie przełomowe w procesie odzyskiwania niepodległości przez Polskę. W takim ujęciu idee i postawa S. Kutrzeby wobec rekonstruowanego i odrodzonego państwa nie stały się przedmiotem odrębnych analiz, lecz były przedstawione jako element prezentacji poglądów całego środowiska. Niniejsze rozważania stanowią próbę wypełnienia tej luki. Ich celem jest zainicjowanie dalszych badań i refleksji nad myślą historyczną i społeczną tej wybitnej postaci. Oparte zostaną przede wszystkim na wybranych publikacjach historyka dotyczących systemu ustrojowego Rzeczypospolitej sprzed 1795 r. oraz jego stanowiska wobec działań zmierzających do odzyskania niepodległości i podejmowanych po wskrzeszeniu państwowości. Twórczość S. Kutrzeby w latach 1914–1918 była bogata i zróżnicowana. Był autorem zarówno syntez historiograficznych, jak i artykułów publikowanych na łamach „Głosu Narodu”⁷, stanowiących świadectwo jego związków z ideologią narodową i demokratyczną. Zarysowana przez Maternickiego bogata i szeroka panorama działalności historyków polskich w latach wojny ukazała aktywność naukową i społeczną tego środowiska i jego wkład w dyskusje i wypracowywanie postaw i poglądów służących odbudowie niepodległości i edukacji społeczeństwa w nowej sytuacji poprzez analizę i opis różnych zjawisk towarzyszących temu procesowi. Tworzyli je intelektualiści — profesorowie uniwersytetów, historycy i publicyści — identyfikujący się z polskością i zajmujący się badaniem przeszłości z krajów zaborczych: Rosji, Austrii i Prus.

Podczas wojny historycy zajmowali się badaniami naukowymi, dydaktyką oraz działalnością w stowarzyszeniach o charakterze politycznym i społecznym. Zdecydowanie rzadziej uczestniczyli w walkach frontowych⁸. S. Kutrzeba należał do grona osób, których działalność była prezentowana przez Maternickiego, a dorobek był analizowany przez Mariana Henryka Serejskiego w kontekście relacji „naród a państwo”⁹. Wykorzystał on przede wszystkim teksty historiograficzne S. Kutrzeby. Niniejsze rozważania służyć będą również przypomnieniu postaw i dorobku historyków, którzy towarzyszyli rodzącej się niepodległości i odbudowie państwa. Ich podstawą będą zarówno teksty dotyczące przeszłości, jak i współczesności.

Rozważania dotyczące odzyskiwania niepodległości S. Kutrzeba prowadził w dwóch epokach. Pierwsza to okres przed 1918 r., czyli w czasie braku państwowości polskiej. Druga, to lata odbudowy Rzeczypospolitej po odzyskaniu

⁵ S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 159–162.

⁶ J. Maternicki, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918. Studium historiograficzne*, Warszawa 1975; tenże, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009, s. 329–339.

⁷ Zob. *Bibliografia prac Stanisława Kutrzeby (1897–1937)*, zestawili A. Vetulani, L. Wyrostek [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. XVII–XXI.

⁸ J. Maternicki, *Idee i postawy*, passim.

⁹ M. H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977, s. 258, 260, 264, 267–268, 273, 275–276, 313, 320–321.

niepodległości. W pierwszej z nich rozważał różnorodne aspekty niepodległości w tekstach historiograficznych. Dotyczyły one dziejów ustrojowych Rzeczypospolitej sprzed 1795 r. W drugim okresie widoczne były natomiast wypowiedzi odnoszące się do bieżących problemów społecznych oraz badanie i tworzenie narracji o dziejach najnowszych, czasach niedawno minionych. Studiowanie problemów współczesności przez historyka zajmującego się nowożytnością — wiekami XVII i XVIII — stało się dla niego nowym doświadczeniem naukowym, przede wszystkim w sferze warsztatowej. Wykorzystywał umiejętności nabyte w trakcie analizy aktów prawnych kształtujących ustrój Polski od XVI do XVIII w.

Historia i jej społeczne role. Rozważania czasu wojny

Jednym z istotnych problemów analizowanych przez S. Kutrzebę w okresie Wielkiej Wojny była rola pisarstwa historycznego w społeczeństwie. Poruszył go w 1916 r. w odczycie „Wady i zadania naszej historiografii”¹⁰. Tekst ukazuje poglądy historyka na uprawianą dyscyplinę wiedzy i jego potrzebę wypowiedzi o tej problematyce. Refleksje wynikały z pytania: jakie role społeczne w czasie wojny pełni wiedza o przeszłości? Niewątpliwie takie zainteresowania inspirowało przedłużanie się konfliktu zbrojnego i dyplomatycznego obejmującego znaczną część globu. Powstawało pytanie czy wiedza o przeszłości może zostać zastosowana do rozwiązywania problemów współczesności, takich jak konflikty wojenne o szerokim zasięgu, w które zaangażowane były miliony ludzi i którym przynosiły one różne formy cierpienia?¹¹. W ocenie S. Kutrzeby społeczeństwa dotknięte wojną potrzebowały wiedzy i refleksji historycznej. Oczekiwały, by udzieliła ona odpowiedzi na pytania rodzące się w czasie jej trwania. Społeczeństwa miały nadzieję, że historia pełnić będzie rolę nauczycielki życia. Historyk wskazywał, że „człowiek z dwóch lat ostatnich pyta przeszłości, czy dobry ten krok, który uczynić zamierza, jak w podobnych wypadkach zachowywali się ci, co niegdyś żyli. Pyta, by z nauki przeszłości zaczerpnąć, by nie popełnić błędów, które w przeszłości popełniono, gdy od jego woli zależy, co ma uczynić. Z historii dobiera argumentów na poparcie swoich poglądów i swoich zamierzeń”¹². Z tego stwierdzenia wynika, że nauka historii miała służyć przede wszystkim unikaniu błędów, uczyć ostrożności w postępowaniu. Czy mogła zatem inspirować poszukiwania nowych modeli postaw społecznych? Na to pytanie

¹⁰ S. Kutrzeba, *Wady i zadania naszej historiografii. Odczyt*, Kraków 1916. Publikacji tej poświęcił wiele uwagi P. Biliński (*Stanisław Kutrzeba*, s. 45–46). Tekst ma kluczowe znaczenie dla myśli historycznej S. Kutrzeby i zapewne będzie przedmiotem dalszych interpretacji. Zob. też analizę dokonaną przez J. Maternickiego, *Historia i życie narodu*, s. 329–334.

¹¹ „Ale dziś jeszcze historia dla społeczeństwa ma pełne walory; może nawet wzmógł się interes dla niej, choć chwilowo, gdy przeszłości zagadka, którą chce się rozwiązać, każe na tok przeszłości zwracać uwagę, gdy w czasie wojny zadanie historii jako nauczycielki życia tak silnie wystąpiło. I nasuwa się pytanie, czy dziś, gdy mamy o przyszłość naszą walczyć, także i ci, którzy przeszłością się zajmowali, spełnili w ostatnich dziesiątkach lat swoje obowiązki, czy nasza historiografia dostarczyła tej przełomowej chwili tych duchowej broni narzędzi, jakich dostarczyć mogła, dostarczyć była powinna?”. S. Kutrzeba, *Wady i zadania*, s. 3.

¹² Tamże, s. 6.

w kontekście przywołanych rozważań odpowiedzieć należy przecząco. Taka idea roli historii nie została w nich zarysowana.

Na tle zapotrzebowania na poszukiwanie odpowiedzi na pytania pojawiające się przed człowiekiem jako indywidualnością i członkiem wspólnoty społecznej pojawiła się refleksja o wielości ról historii jako wiedzy o przeszłości. Czas wojny niósł ze sobą niepewność jutra, zachwiane poczucie bezpieczeństwa. Sprzyjał pytaniom o przyszłość ludzkości i wpływ na nią trwającego konfliktu. W takich warunkach S. Kutrzeba sformułował wizję zadań historiografii. Pierwszym z nich było „poznanie dla samego poznania”, określone przez niego jako działanie „ściśle naukowe”¹³. Zwrócił uwagę, że pełnienie tej roli uległo znaczącym zmianom. Historiografia rozpoczynała od „legend” i „historycznych opowieści”, przeszła do „pragmatycznego powiązania wydarzeń”, następnie do „krytycznego przedstawiania wypadków opartego na wyczerpującym opanowaniu źródeł i zbadaniu ich zawartości”, a wreszcie „przedstawienia genetycznego” stanowiącego syntezę „pragmatyczności” i „krytyczności” polegającego na ukazywaniu rozwoju różnych struktur: „ludzkości”, „narodu”¹⁴, czyli określonego procesu, ciągu wydarzeń. Od historiografii oczekiwano „pełnego obrazu” tych zjawisk pozbawionego „falszu” i „luk”¹⁵. Historyk traktował to ostatnie zadanie jako najważniejsze dla wiedzy o przeszłości¹⁶. Obok wspomnianego celu naukowego, opartego na poznaniu jako najwyższej wartości, występowały także inne. Jednym z nich była rola historii jako nauczycielki życia¹⁷. W tej roli nauka ta miała zapobiegać faktom znanym z przeszłości ocenianym jako błędy, postrzeganym negatywnie i poprzez przekazywaną wiedzę prowadzić do tego, by nie pojawiły się więcej w społeczeństwie, by mogło ono dokonać ich eliminacji¹⁸. To zadanie historii stawiało ją w nieuchronnej relacji z polityką. Te dwie dziedziny działalności mogły stanowić dopełniającą się parę. Takie możliwości dostrzegał historyk pisząc: „Wyciąganie wniosków z historii dla praktycznego życia — to zadanie nie historyków, lecz polityków, tych, co działają czynnie, czy tych, którzy piórem wskazują metody działania”¹⁹. Jakość społecznych zastosowań historii w tym kontekście zależała od poziomu badań. Im mniej było niejasności w tworzonej wizji historiograficznej, im bardziej służyła prawdzie o przeszłości, tym efektywniej mogła być wykorzystana w praktycznej działalności politycznej. Znajomość historii oraz tworzenie i gromadzenie przez historyków wysokiej jakości wiedzy z tej dziedziny stawało się warunkiem dobrego uprawiania polityki pozbawionego błędów występujących w przeszłości i poznanych na podstawie dzieł historiograficznych. Przeszłość mogła stawać się przestrożą. Historiografia służyć miała pełnieniu przez nią takiej właśnie roli²⁰.

¹³ Tamże, s. 4.

¹⁴ Tamże, s. 4–5.

¹⁵ Tamże, s. 5.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ „Historia jest magistra vitae. To nie jej główny cel, nie racja bytu”. Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 6.

²⁰ „A tak to swoje społeczne zadanie historiografia spełnia tem samem, że spełnia pierwsze, naukowe. Bo jeśli daje całość dziejów, zbadanych krytycznie we wszystkich kierunkach, związanych pragmatycznie, a genetycznie rozsnutyh, to daje to, czego potrzeba właśnie mężom stanu i ogółowi nad życiem i przyszłością narodu”. Tamże, s. 7.

Trzecie zadanie historii określone zostało jako narodowe. Łączyła się z nim konieczność zdefiniowania narodu jako struktury społecznej. W koncepcji S. Kutrzeby naród to wspólnota połączona określonymi „wiązami”²¹. Czynnikiem ją tworzącymi stały się język oraz „historia, która daje narodowi świadomość jego łączności w przeszłości, wspólnych losów dobrych i złych”²². Wspólnotę wyróżniały różne atrybuty. Język stanowił czynnik kulturowy. Do tej kategorii należała także świadomość przeszłości wspólnotowej. Stanowiła bardzo poważny czynnik kształtujący tę strukturę społeczną. Historiografia odgrywała najważniejszą rolę w tworzeniu świadomości przeszłości wspólnotowej. Język nie był traktowany przez S. Kutrzebę jako warunek podstawowy, odmiennie niż historia. Świadomość wspólnotowej przeszłości zaprezentowana została jako czynnik, bez którego nie można było myśleć i mówić o narodzie. Stanowił on efekt historii.

Zastanawiając się nad kondycją nauki historii uprawianej przez Polaków w 1916 r. S. Kutrzeba próbował odpowiedzieć na pytanie, czy wypełnia ona należycie swoje obowiązki wobec społeczeństwa. Oceniał historyków i historiografię polską. Jego diagnoza była pesymistyczna²³. Brak pełnego zastosowania metody genetycznej służącej badaniu i wyjaśnianiu zjawisk i procesów współczesności stał się powodem negatywnej oceny historiografii polskiej. W świetle jego opinii w dziedzinie metodologii historii pozostawało wiele do zrobienia. Oczekiwał wyjaśnienia zjawisk z teraźniejszości poprzez analizę przeszłości. Wyrażał pogląd, że to właśnie synteza pełni rolę publikacji wyjaśniającej genezę zjawisk z teraźniejszości mających swoje źródła w przeszłości²⁴. Takiej roli nie przyznawał monografii. Synteza bliższa była działalności politycznej a jej rezultaty mogły zostać w niej wykorzystane. Duży fragment rozważań o wadach i zaletach historiografii polskiej poświęcił wartości syntezy²⁵. Brak tego typu publikacji uznał za oznakę niewypełnienia społecznych i narodowych funkcji historii²⁶. Taka teza oznaczała postulat zmian w tej sferze działalności historyków polskich. Była dowodem na traktowanie przez niego syntezy historii jako swoistego czynnika integrującego wynik badań naukowych z jej społecznymi i narodowymi rolami.

Państwowość jako wartość oraz warunek i wyróżnik niepodległości

Analizując poglądy S. Kutrzeby w kontekście pełnienia roli obserwatora rzeczywistości można zadać pytanie, kiedy pojawiły się rozważania o możliwości odtworzenia państwa polskiego w pełni suwerennego, stanowiącego podmiot

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ „Jeśli u nas sposób pracy nie gorszy niż na Zachodzie, jeśli dzieł równych wartością co do krytyki i ujęcia rzeczy pracom Zachodu spory możemy wykonać szereg, to inny przedstawi nam obraz, gdy zwrócimy uwagę na to, czy spełnia nasza historiografia zadanie pełnego genetycznego przedstawienia dziejów Polski, zadanie tak doniosłe zarówno z punktu widzenia naukowego, jak społecznego i narodowego”. Tamże, s. 9–10.

²⁴ O historiografii polskiej 1916 r. pisał: „Nasza historiografia utonęła w monografiach; nie dała od dziesiątków lat syntezy całości, nie dawała — poza nielicznymi dziełami — nawet syntezy pewnych okresów i zagadnień”. Tamże, s. 11.

²⁵ Tamże, s. 15–19.

²⁶ Tamże, s. 19.

polityki międzynarodowej, będącego świadectwem przekonania, że ten proces może przybrać realne kształty i nie pozostanie jedynie kolejnym niezrealizowanym projektem? Za jedną z oznak tej świadomości uznać należy artykuł z 21 X 1916 r., który doczekał się reedycji w 1917 r.²⁷ Odwołując się do skojarzeń metafizycznych i analizując potrzeby duchowe narodu, pisał w nim: „Rozbudziła wojna nadzieje polskiej duszy. Przypomniała ona z całą siłą społeczeństwu polskiemu, że to nasze codzienne życie drobnych trudów i małych nadziei, nie wyczerpuje żądań i pragnień polskiej duszy, że nie wystarczy suty kęsy chleba białego, choćby z okrasą, dla zapewnienia pełnego szczęścia jednostek, że nasze szczęście indywidualne oparte być musi o szczęście całości”²⁸. Państwo potraktowane zostało jako jedyna forma sprzyjająca realizacji idei dobra wspólnego ważnego dla całego społeczeństwa. Historyk sygnalizował tym samym, że wobec zachodzących wydarzeń i przebiegu działań wojennych, dotychczasowe formy bytu politycznego społeczeństwa polskiego przestały być wystarczające. Prowadziły do kontestacji położenia politycznego, krytycyzmu wobec niego, chęci zmiany. Niewystarczający stawał się już suty kęsy białego chleba z okrasą symbolizujący status społeczeństwa polskiego w różnych państwach zaborczych. Wskazywał na zmianę jego poglądów i przeniesienie oczekiwań ze sfery materialnej w dziedzinę duchową. Oznaczała ona dążenie do poszukiwania nowych form bytu politycznego. W drugiej połowie 1916 r. w myśli S. Kutrzeby pojawiła się idea zakładająca, że tylko wspólnota państwowa spełni nadzieje i oczekiwania społeczne Polaków²⁹. Istnienie narodu bez państwa i władz reprezentujących społeczeństwo uznane zostało za niewystarczające dla wspólnoty mającej świadomość wspólnej przeszłości i doświadczenia samoistnego, niepodległego bytu politycznego. Obcym rządów brakowało więzi emocjonalnej z Polakami. Figura retoryczna, jaką stanowiło określenie „dusza narodu”, powiązana została z uczuciami i wrażliwością, odczuwaniem a nie kierowaniem się rozumem. Wyrachowanie, „zimne interesy”, kalkulacje stanowiły efekt braku relacji i komunikacji emocjonalnej. Władze autonomii Galicji, choć obsadzone Polakami, uznane zostały za „tylko częściowe”, „ograniczone i skrupowane” interesami i polityką administracji centralnej Austrii³⁰. W ocenie historyka wojna stała się czynnikiem budującym ideę własnej państwowości nieograniczonej w swojej suwerenności³¹. Historyk wskazał na istotny katalizator pragnień niepodległości,

²⁷ S. Kutrzeba, *Pojęcie państwowości* [w:] tenże, *Królestwo i Galicya. Uwagi z czasu wojny*, Warszawa-Kraków 1917, s. 72–75.

²⁸ Tamże, s. 72.

²⁹ „Zarządzenia obcych, nie rozumiejących duszy narodu, jego pragnień i potrzeb, nieraz i niechęcią kierowane wobec społeczeństwa, wśród którego przyszło im rządzić, pouczyły, co znaczy własny rząd, który ze społeczeństwa wychodzi, tego społeczeństwa jest częścią istotną, jego głową, jego sercem i rękami. Zrozumiano, co to znaczy, jeśli ta głowa myśli temi kategoriami pojęć, co ogół, zrozumiano, że inaczej całego społeczeństwa dotykają się ręce własnych władz rządowych, które nie tylko rozsądkiem zimnym, lecz i sercem się kierują. Pamiętała o tem Polska cała, że miała niegdyś własny rząd, który ją prowadził w przeszłości omal przez lat tysiąc”. Tamże, s. 72.

³⁰ Tamże.

³¹ „Lecz w pełni to uświadomienie wartości własnego rządu, jego nie tylko teoretycznej czy idealnej, ale i ogromnej wartości dla całego życia narodu dała wojna. I ogarnęło cały naród pragnienie, aby ten rząd mieć własny”. Tamże.

którym był konflikt o charakterze międzynarodowym. Takie doświadczenie po raz pierwszy było dane społeczeństwu polskiemu żyjącemu w trzech państwach zaborczych. Zapewne jego istotnym elementem stał się fakt przynależności tych państw do różnych sojuszy politycznych i militarnych. Ten rozdźwięk wśród zaborców spowodował, że społeczeństwo tworzące jeden naród znalazło się w dwóch obozach międzynarodowych tworzących sojusze militarne i polityczne.

Te rozważania stały się początkiem poszukiwania odpowiedzi na pytanie: czym jest państwo? S. Kutrzeba odnotował burzliwą dyskusję w tej kwestii toczoną przez różne orientacje polityczne widoczną w publikacjach i w wielu czasopiśmie. Pojawiło się w nich szereg, jak to określał, „wyrzeń” wiążących się z problemami aktualnego i projektowanego statusu narodu polskiego. Wymieniał wśród nich „niepodległość”, „udzielność”, „suwerenność”, „państwowość”³². Ta swoista licytacja pojęć była efektem ówczesnego klimatu politycznego przesyconego emocjami. Uważał, że ta dyskusja powinna zostać uporządkowana. Za podstawę prawidłowej komunikacji naukowej i społecznej uznał analizę podręczników z dziedziny prawa. Jak definiował państwo i z czym je kojarzył? Jako pierwszy warunek jego wystąpienia wymieniał rząd, „Własny rząd — a więc własne państwo”³³. Odwołując się do definicji podręcznikowych wskazywał na trzy atrybuty tej struktury: lud, ziemia i władza³⁴. Warunkiem istnienia państwa było zatem istnienie określonej populacji, terytorium, które ona zamieszkiwała oraz zarządzającej nimi administracji³⁵. Wspólnota ta opierała się na trzech czynnikach. Była odmienna od narodu, którego granice wyznaczały indywidualne samoidentyfikacje i zjawiska ze sfery duchowości, jak choćby poczucie przynależności do niego. Niepodległość utożsamiał z państwowością³⁶, traktując je jako pojęcia równoznaczne. Autonomia nie była dla niego formą suwerennego bytu państwowego. Stanowiła dla niego zbiorowość ludności osiadłej na określonym terytorium, ale nie „podlegającego własnej władzy najwyższej”³⁷. Autonomia, nawet bardzo szeroka, nie mogła spełniać warunków niepodległości. By zerwać z tradycjami postrzegania związku Galicji z Austrią jako najlepszego dla narodu polskiego rozwiązania politycznego, jednoznacznie wskazywał: „Nie jest więc państwem Galicja, nie jest państwem nawet Finlandia, nie jest niem i Chorwacja, bo brak im czynnika państwa: własnej najwyższej władzy”³⁸. Autonomia społeczeństwa polskiego wewnątrz monarchii austriackiej przestała być prezentowana jako sukces polityczny i okazywała się nieatrakcyjna dla spełnienia najważniejszych potrzeb społecznych wśród nich wolności. S. Kutrzeba wskazywał, że ten status społeczeństwa polskiego jest niewystarczający z punktu widzenia niepodległości wymagającej własnej państwowości.

Kolejnym pojęciem ważnym dla ówczesnej debaty o państwowości stawała się suwerenność. W trosce o dobrą komunikację polityczną S. Kutrzeba

³² Tamże, s.73.

³³ Tamże, s.72.

³⁴ Tamże, s.73.

³⁵ Do rządu, jako warunku niepodległości i suwerenności, powrócił w tekście *Rada Stanu* (zob. S. Kutrzeba, *Królestwo i Galicja*, s. 80–93).

³⁶ S. Kutrzeba, *Pojęcie państwowości*, s. 73.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

przypomniawszy jej definicję. Za suwerenność uznawał taką sytuację, w której „władza najwyższa” jest „najwyższa i niezależna” oraz „nie zna [...] nad sobą żadnej wyższej władzy”³⁹. Uważał jednak, że państwa połączone ze sobą w formę unii są państwami suwerennymi⁴⁰. Autonomia nie spełniała warunku suwerenności. Nie oznaczała możliwości samodzielnego podejmowania wszystkich decyzji istotnych dla wspólnoty narodowej. Wzгляд na przeszłość Rzeczypospolitej i znaczenie dla jej rozwoju unii z Wielkim Księstwem Litewskim sprawił, że taka formuła państwowości nie była traktowana jako istotne ograniczenie niepodległości. Z tego powodu można postawić tezę, że w 1916 r. S. Kutrzeba uważał, iż państwo polskie powinno odrodzić się w granicach sprzed 1772 r. Państwo polsko-litewskie stanowiło atrakcyjny model terytorialny i ustrojowy. Proponowana formuła służyć miała wzmocnieniu pozycji i znaczenia wśród innych krajów. Historyk zdawał sobie jednak sprawę ze zmian, jakie dokonały się na tym terytorium w okresie porozbiorowym. Za jedno z istotnych zjawisk uznawał pojawienie się różnych narodowości. Jedną z jego obaw i lęków, to powstanie na terytorium Rzeczypospolitej trzech narodów⁴¹.

Rozważania S. Kutrzeby o państwowości poprzedziły jego tekst dotyczący manifestu z 5 XI 1916 r. Akt wydany przez cesarzy Niemiec i Austro-Węgieł został przyjęty jako poważna deklaracja zmierzająca do utworzenia suwerennego państwa. Oceniał ją optymistycznie⁴² wyrażając nadzieję, że związek ten nie przybierze formy monarchii połączonej unią personalną z Niemcami lub Austro-Węgrami. Takie doświadczenia, znane z konstytucji 1815 r. i dziejów Królestwa Polskiego utworzonego tym aktem oraz jego relacji z Rosją, nie mogły dobrze rokować i tworzyć korzystnej perspektywy na przyszłość. S. Kutrzeba wyrażał opinie, podzielane przez część społeczeństwa polskiego, że rozwiązania projektowane przez państwa centralne zagwarantują możliwość podejmowania samodzielných decyzji temu nowemu bytowi politycznemu. W przypadku braku takich deklaracji inicjatywa mogła spotkać się dystansem i brakiem szerszego wsparcia. By pozyskać zaufanie społeczeństwa polskiego państwa centralne musiały spełnić określone warunki. Gwarancją suwerenności stać się miało także określenie granic. Przy braku deklaracji w tej sprawie inicjatywa państw centralnych nie mogła budzić zaufania. Bliżej sprecyzowana została jedynie formuła armii narodowej. Posiadać miała polskie dowództwo, ale organizacja i szkolenie stać się miały przedmiotem uzgodnień pomiędzy projektowanym bytem politycznym a państwami centralnymi⁴³. Takie rozwiązanie budziło obawy

³⁹ Tamże, s.74.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ S. Kutrzeba, *Królestwo i Galicja*, s. 22.

⁴² „Przyniosły manifesty uroczystą głośno i wyraźnie ogłoszoną Europie całej i Polakom w szczególności zapowiedź, iż dwaj monarchowie Niemiec i Austrii postanowili utworzyć na ziemiach zajętych na Rosji, państwo polskie jako państwo udzielne, z własną dynastią, nie połączone więc unią z żadnym państwem, państwo, które stosownie do ducha czasu i stosownie do tych umiłowań prawnych, jakie polskiemu wrodzone narodowi, ma być konstytucyjną monarchią. Wyraźnie zaznaczyły manifesty, iż państwo to własną swoją mieć będzie armię, więc z polską komendą, wspólnemu zaś porozumieniu zastrzegły organizację, wyszkolenie i kierownictwo tej armii”. Tenże, *Manifesty 5 listopada 1916 r.* [w:] tenże, *Królestwo i Galicja*, s. 77.

⁴³ Tamże.

o rzeczywisty zakres niezależności. S. Kutrzeba nie skomentował tego fragmentu wspomnianego aktu prawnego, lecz go jedynie zacytował. Być może oznaczało to chęć zasygnalizowania dystansu wobec tych zapisów.

Deklaracjom monarchów Niemiec i Austro-Węgier towarzyszyło pismo wyrażające wolę Franciszka Józefa I o „zmianie prawno-państwowego stanowiska Galicji”⁴⁴. S. Kutrzeba potraktował je jako zapowiedź „rozszerzenia autonomii” i „wyodrębnienie jej w składzie monarchii austriackiej”⁴⁵. Formuła polskiego istnienia w monarchii Habsburgów z 1868 r. została określona jako „ciasna i duszna” z powodu „centralistycznej konstytucji z 1867 r.”, która „skąpe wymierzyła sejmom krajowym działania”⁴⁶. Regulacje prawne zawarte w ustawach państwowych z 1907 i 1909 r., rozszerzające uprawnienia wspomnianych instytucji, choć traktowane jako sukcesy, nie zdołały rozwiązać wszystkich problemów⁴⁷. S. Kutrzeba zaznaczał, że w końcu 1916 r. oczekiwano dalszych propozycji korzystnych dla społeczeństwa monarchii⁴⁸. Ogłaszane projekty traktowane były jako wstępne dla dalszej przebudowy państwa i uzyskiwania nowych uprawnień przez zamieszkujące je narody.

W 1916 r. opublikowany został tekst odczytu Kutrzeby wygłoszonego na Uniwersytecie Jagiellońskim z cyklu „O państwie”⁴⁹. Na tle zarysu historii państwa polskiego od połowy X stulecia do 1795 r. ukazał ewolucję tej organizacji. Przedmiotem analizy stały się czynniki prowadzące do zmian form państwa. Jednym z głównym celów była jednak polemika S. Kutrzeby z tezami historyków francuskich, niemieckich i rosyjskich (Carla C. Rulhièra, Heinricha Sybela i Nikołaja Kariejeva) wskazującymi na „państwowość polską XVIII wieku” jako niezdolną do życia⁵⁰. Polemika ta wiązała się z negacją paradygmatu krakowskiej szkoły historycznej uznającej ustrój Rzeczypospolitej i wady jej społeczeństwa za podstawową przyczynę upadku jej niepodległości. Na taki trend występujący wśród historyków polskich lat 1914–1918 wskazał Maternicki⁵¹. S. Kutrzeba znalazł się w grupie osób odrzucających niekorzystne oceny wspomnianej szkoły zbliżając się w swoich poglądach do Oswalda Balzera i Aleksandra Rembowskiego⁵². W odczycie porównywał procesy zachodzące w państwie polskim do tych, które miały miejsce w innych krajach Europy Zachodniej. Jego model wiązał z tym kręgiem kulturowym. Źródeł i wzorów państwowości polskiej upatrywał w chrześcijańskich krajach Europy⁵³. Jego zdaniem odmienność ustrojowa Rzeczypospolitej wynikała z faktu, że jej ustrój nie rozwinął się w kierunku absolutyzmu, któremu towarzyszyło „zgniecenie swobód społeczeństwa”⁵⁴. Tym samym państwo to przypominało współczesne monarchie

⁴⁴ Tamże, s. 77–78.

⁴⁵ Tamże, s. 78.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ S. Kutrzeba, *Charakterystyka państwowości polskiej*, Kraków 1916.

⁵⁰ Tamże, s. 3.

⁵¹ J. Maternicki, *Idee i postawy*, passim.

⁵² S. Kutrzeba, *Charakterystyka państwowości polskiej*, s. 5.

⁵³ Tamże, s. 6–21.

⁵⁴ Tamże, s. 25.

„prawne i konstytucyjne”, których źródeł upatrywano w Anglii, nie łącząc ich z formą ustrojową nowożytnego państwa polskiego⁵⁵. S. Kutrzeba skonstatował, że „to Polska wyprzedziła te monarchie absolutne na drodze ku nowoczesnemu państwu konstytucyjnemu”⁵⁶.

Refleksje poświęcone roli państwa w społeczeństwie znalazły szerokie odzwierciedlenie w broszurze „Co warte własne państwo?”⁵⁷, opublikowanej już po odzyskaniu niepodległości. Jej wydawcą było Biuro Propagandy Wewnętrznej Prezydium Rady Ministrów. Była publikacją napisaną dla celów politycznych. Można odnieść wrażenie, że stanowiła polemikę z wątpięciami w pozytywne rezultaty odzyskania niepodległości. Zawarto w niej szereg argumentów służących podkreśleniu wartości własnego państwa. Autor poruszył też wiele problemów związanych z jego odbudową⁵⁸. Podnosił, że odbudowa państwowości jest doświadczeniem wymagającym zaangażowania społecznego poprzez zrozumienie idei i zasadniczych celów, które jej towarzyszą. Proces ten wskazywał na różne trudności przewycięzania i odchodzenia od życia społeczeństwa polskiego w ramach trzech państw zaborczych. Za jedną z jego istotnych cech historyk uznał „osłabienie [...] zmysłu państwowego”⁵⁹. Oznaczało to brak zrozumienia idei i potrzeb państwa. Społeczeństwo wymagało edukacji w tym zakresie. Przypomnienia wymagało, że państwo to „życie całego społeczeństwa” zorganizowane i zamykające się w jego „ramach”⁶⁰. Oznaczało ono jednak także „setki sądów, dziesiątki tysięcy urzędników, miliony żołnierzy i miliardy podatków”⁶¹. To były te realne wymiary państwa. „Zmysł państwowy” został zdefiniowany zarówno jako „zrozumienie zadań i potrzeb państwa”, jak też jako „poczucie obowiązków wobec tego państwa, więc solidarności, posłuszeństwa i ofiarności”⁶². Były to zatem oczekiwania wymagające określonych świadczeń i wysiłku społecznego. Odbudowywane państwo miało przynosić również określone korzyści. Wśród profitów ekonomicznych wymieniono: „usunięcie obcego wyzysku”, „uzdrowienie życia gospodarczego” i „rozkwit ekonomiczny kraju”⁶³. Autor zwracał również uwagę na korzyści społeczne i kulturowe. Należały do nich ochrona ludności, języka i kultury⁶⁴. Jego zdaniem nie mogło być wartości wyższej, niż „wolna ojczyzna” wymarzona przez poetów romantycznych i stanowiąca gwarancję szczęścia obywateli⁶⁵. W jego rozważaniach widoczne było wyraźne wskazanie na konieczność ponoszenia przez obywateli określonych świadczeń na rzecz państwa.

⁵⁵ Tamże, s. 26, 34, 39–41.

⁵⁶ Tamże, s. 64.

⁵⁷ S. Kutrzeba, *Trud budowy Polski jako jedności państwowej. Co warte własne państwo?*, Warszawa 1920.

⁵⁸ „Wszyscy rozumieją lub przynajmniej odczuwają, że wielki jest ten trud, który podejmujemy, by z kilku dzielnic, tak różniących się między sobą, stworzyć jedność państwową — jedno nierozdzielone i nieróżne ciało, jedną wspólną Rzeczypospolitą”. Tamże, s. 2.

⁵⁹ Tamże, s. 3.

⁶⁰ Tamże, s. 2.

⁶¹ Tamże, s. 3.

⁶² Tamże, s. 5.

⁶³ Tamże, s. 13–14.

⁶⁴ Tamże, s. 15–16.

⁶⁵ Tamże, s. 16.

Obowiązkom obywatelskim została poświęcona odrębna rozprawa⁶⁶. S. Kutrzeba wskazywał, że życie w państwach zaborczych sprzyjało demoralizacji poczucia obywatelskości i konieczności podporządkowania się prawu służącemu dobru ogółu. Istnienie każdego bytu państwowego wiązało się z formami opresyjności, panowania władzy nad społeczeństwem. Za ich przejaw uznac należało regularne opłaty podatkowe służące utrzymaniu administracji i armii. Powstanie własnego państwa nie zwalniało z tych obowiązków społeczeństwa zamieszkującego na danym terytorium.

Obserwator, uczestnik i komentator rodzącego się systemu ustrojowego

Jednym z przedmiotów obserwacji i zainteresowania S. Kutrzeby stało się powstawanie konstytucji niepodległego państwa. Jego rozważania w tym przedmiocie poprzedziły refleksje dotyczące zasad głosowania, a więc wyboru reprezentantów społeczeństwa. Historyk występował jako zwolennik głosowania proporcjonalnego⁶⁷. Uważał, że zapewni ono realizację idei państwa demokratycznego⁶⁸, był zwolennikiem stworzenia gwarancji dla wolności poglądów i tożsamości politycznej każdego obywatela.

Treść i kształt konstytucji stanowiły czynniki decydujące o tożsamości ustrojowej. Miały wpływ na postrzeganie państwa i jego autorytet na arenie międzynarodowej. Rozwiązania ustrojowe stanowiły potencjał służący nawiązywaniu korzystnych sojuszy sprzyjających umacnianiu pozycji państwa wśród innych krajów. Konstytucja stanowiła standard w nowoczesnych społeczeństwach XX w. Bez tego aktu prawnego organizacja państwa nie wydawała się możliwa. Rozważania o tym zawarł w publikacji *O Konstytucyję Rzeczypospolitej*, wydanej w Krakowie w 1919 r. Stanowiła ona reakcję na projekt konstytucji z 1 XI 1919 r.⁶⁹, przygotowywany przez rząd Ignacego Jana Paderewskiego. Prace nad nim prowadziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kierowane przez Stanisława Wojciechowskiego. Za twórców projektu uważa się S. Wojciechowskiego i Stanisława Kasznicę⁷⁰. Nawiązywał on do efektu prac tzw. Ankiety, czyli komisji powołanej przez premiera 25 I 1919 r. dla opracowania projektu konstytucji. Początkowo jej nazwa brzmiała „Ankieta dla oceny projektów konstytucyjnych”⁷¹, gdyż zadaniem tego gremium była analiza wcześniejszych koncepcji. S. Kutrzeba znalazł się w gronie jej

⁶⁶ S. Kutrzeba, *Obowiązki obywatelskie* [w:] tenże, *Polska współczesna. Trud i wartość państwa polskiego*, Kraków 1926, s.93–105.

⁶⁷ S. Kutrzeba, *Proporcjonalne głosowanie*, Warszawa [1918].

⁶⁸ „Proporcjonalność nie dopuszcza do tego, by silna agitacja, nacisk rządowy itd. mogły pewne stronnictwa zgnieść przy wyborach przez uzyskanie choćby małych przewyżek głosów w okręgach. Przy systemie absolutnej większości zdobycie przez pewne stronnictwo w okręgu np. 10-mandatowym drobnej małej przewagi głosów oddaje mu te dziesięć mandatów, dużą nawet mniejszość zupełnie usuwa”. Tamże, s. 28.

⁶⁹ S. Krukowski, *Geneza konstytucji*, s. 146–162. O genezie konstytucji marcowej zob. też M. Żukowski, *Dzieje administracji w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2011, s. 54–62.

⁷⁰ S. Krukowski, *Geneza konstytucji*, s. 148.

⁷¹ Tamże, s. 22.

członków. Efektem jego prac było opracowanie projektu obejmującego wiele rozstrzygnięć kluczowych dla ustroju państwa⁷².

Analizując projekt rządowy z 1 XI 1919 r. historyk wskazywał na diametralną zmianę oczekiwań współczesnych społeczeństw wobec konstytucji. Były one efektem doświadczeń kilku państw w stosowaniu tego aktu prawnego, stanowiącego zbiór podstawowych zapisów kształtujących ich systemy ustrojowe. W początkowych latach rozprzestrzenia się idei konstytucjonalizmu oczekiwania były nieco inne. Pod koniec XVIII w. podstawowy dla państwa akt prawny kojarzony był, zdaniem S. Kutrzeby, z zapewnieniem wolności osobistej oraz wpływu na decyzje podejmowane przez władze. Stawać się one miały gwarancją poszanowania tożsamości i godności jednostki. Oczekiwano że taka forma udziału w sprawowaniu rządów ma zapewnić szczęście społeczne⁷³. Co oznaczało to określenie? Na podstawie analizy wspomnianej publikacji trudno byłoby to sprecyzować. Prawdopodobnie oznaczało zaspokojenie oczekiwań różnych grup społecznych i harmonijnych relacji pomiędzy nimi. W czasie tworzenia konstytucji odrodzonego państwa polskiego atmosfera była inna od tej z końca XVIII w. S. Kutrzeba pytając o oczekiwania wobec konstytucji, pisał: „A dziś? Nie potrzebujemy dobijać się o wolność, bo wiemy, że każda konstytucja da nam tę wolność. Nie potrzebujemy dobijać się o udział społeczeństwa w rządach, bo da nam go oczywiście każda konstytucja”⁷⁴. Wolność osobista i gwarancja współudziału w decyzjach władzy, które w końcu XVIII w. stanowiły projekty rewolucyjne, na początku XX stulecia były już wartościami niepodlegającymi żadnym negocjacom. Jakie były zatem, zdaniem S. Kutrzeby, problemy konstytucjonalizmu omawianego okresu? Za jeden z najistotniejszych uznał świadomość niedoskonałości i kryzysów związanych z systemami opartymi na tych ideach. Konstytucjonalizm i parlamentaryzm stawały przed nowymi wyzwaniami. Historyk zadawał pytanie o istotę współczesnych systemów ustrojowych opartych na wspomnianych ideach⁷⁵. Niemożność doskonałego zastosowania idei konstytucjonalizmu skłoniła S. Kutrzebę do wskazania na konieczność poszukiwania nowych modeli ożywiających stare projekty, nade wszystko czyniącymi je skutecznymi. Miały one doskonalić konstytucyjną formułę państwa. Pisząc o „ideach zczerniałych” i „próchnem świecących” demonstrował niepokój wobec możliwości doskonałych zastosowań zasad i pożyteczność stworzenia aktu prawnego regulującego podstawy ustrojowe. Konstytucja nie była postrzegana jako jedyny czynnik kształtujący relacje wewnątrz państwa i społeczeństwa. Poczucie kryzysu tego systemu ustrojowego wynikało z obserwacji państw stosujących formułę ustroju

⁷² Tamże, s. 25–53.

⁷³ S. Kutrzeba, *O Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1919, s. 6.

⁷⁴ Tamże, s. 6.

⁷⁵ „A za to — w co my dziś wierzymy? Czy wierzymy, że nam ta wolność da szczęście? Czy wierzymy — w parlamentaryzm tak sponiewierany w teorii, tak poniewierany w praktyce, także u nas? Więc — w co my wierzymy? Sypią się w gruzy nasze dawne pojęcia o państwie, jego istocie, o konstytucji i tych instytucjach, które z nią są związane. Nie wierzymy już w nie, z przyzwyczajenia tylko kawałkiem duszy tkwimy w dawnych pojęciach: ale nie wiemy jeszcze, co postawić w miejsce tych ideałów zczerniałych, próchnem już świecących. Może więc gdzieś tam na północy ponury Lenin, jakaś doktrynę budujący, na wspak logice wznoszoną, krwią ociekająca. Ale inni? Ci, którzy nie chcą ciał żywych wpychać w doktrynerskie, a przeważnie z jakiegoś zbrodniczego instynktu płynące koncepcje myślowe?”. Tamże.

opartego na wspomnianym akcie prawnym. Zasady konstytucyjne nie stawały się czynnikiem automatycznie gwarantującym sprawność w rozwiązywaniu pojawiających się bieżących problemów społecznych.

Cechą charakterystyczną sytuacji 1919 r. był fakt, że najważniejszy dla państwa akt prawny mógł powstać tylko jako efekt „ciężkich partyjnych kompromisów”⁷⁶. W społeczeństwie XIX wieku partia postrzegana była jako integralna część systemu parlamentarnego, w krajach mających takie rozwiązanie ustrojowe. Wylimitowanie tego czynnika nie było możliwe, jeśli chciało się dołączyć do grona tych państw. Rozwiązywanie istotnych problemów społecznych było możliwe jedynie w systemie partyjnym. S. Kutrzeba uważał, że społeczeństwo polskie 1919 r. nie było do tego przygotowane⁷⁷. Można zatem postawić tezę zakładającą, że historyk uważał, iż brakowało mu istotnych doświadczeń powstających w wyniku udziału w życiu państwa konstytucyjnego i parlamentarnego. Była to forma swoistego braku dojrzałości społecznej. Wiązała się z faktem separacji idei niepodległości od realiów współczesnych systemów konstytucyjnych i parlamentarnych oraz partyjnych.

W jego rozważaniach dotyczących konstytucji znalazły się problemy dotyczące najważniejszych kwestii ustrojowych. Były nimi relacje władzy ustawodawczej i wykonawczej, problem wyboru modelu parlamentu zawierający się w pytaniu: jedna czy dwie izby, wewnętrzna organizacja państwa. Przedmiotem jego refleksji stała się także forma konstytucji. Rozważał czy powinna być bardzo ogólnym, czy raczej szczegółowym aktem prawnym. Jego zdaniem w 1919 r. nie można było stworzyć doskonałych zapisów. Powodem tego było wiele niewiadomych dotyczących państwa, dla którego ten akt prawny pisano, m.in. nieokreślone były jeszcze granice Polski⁷⁸. Był zwolennikiem parlamentu dwuizbowego, gdyż w jego opinii zapewniał on system dobrego tworzenia prawa⁷⁹. Uważał, że pozycja Naczelnika Państwa powinna być silna. Taki status zapewnić miały wybory bezpośrednie na ten urząd oparte na wzorach amerykańskich⁸⁰. S. Kutrzeba był zwolennikiem państwa scentralizowanego z administracją terenową podporządkowaną rządowi. Nie pochwalał idei federacji zbliżonej do formuły Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Był krytyczny zarówno w stosunku do projektu Michała Bobrzyńskiego, jak i Wojciecha Korfanteo⁸¹. Uważał że pomysł stworzenia dzielnic, na czele których stałyby sejmy, nie będzie służył budowie silnego państwa. O jego analizach

⁷⁶ Tamże, s. 7.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże, s. 7–19.

⁸⁰ Tamże, s. 19–24.

⁸¹ Korfanty przedstawił koncepcję organizacji państwa, w świetle której w byłym zaborze pruskim miały powstać trzy województwa. Na czele każdego z nich miał stać sejmik zajmujący się sprawami nie należącymi do kompetencji sejmowi ogólnopolskiemu, dla którego zastrzeżono sprawy najważniejsze, takie jak polityka zagraniczna, obronność, waluta, komunikacja, cła, podatki, prawo cywilne i gospodarcze. Natomiast pozostałe sprawy znaleźć się miały w gestii sejmików. Z kolei Bobrzyński (projekt ogłoszony w „Czasie”, 1919, nr 185 i 186) proponował podział kraju na dwumilionowe prowincje. Na czele każdej z nich miał stać sejmik. Rozdział kompetencji pomiędzy sejmem ogólnopolskim a sejmikami prowincjonalnymi nie został precyzyjnie określony. Zob. S. Kutrzeba, *O Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 29–31.

i uwagach do rządowego projektu konstytucji z 1 XI 1919 r. historyk prawa S. Krukowski pisał: „Komentując rządowy projekt konstytucji S. Kutrzeba stworzył w gruncie rzeczy własny projekt, nie ujęty w formę aktu prawnego”⁸². Świadczy to o twórczej postawie historyka wobec bieżących problemów ustrojowych. Konstytucji marcowej 1921 r. poświęcił odczyt zawierający jej analizę, wskazującą na jej podstawowe wartości w budowie państwa demokratycznego⁸³.

Determinanty odbudowy niepodległości i odrodzenia państwowości

Stanisław Kutrzeba należał do grona historyków podejmujących temat odbudowy państwa w 1918 r. Oceniał, że postawione mu w tym zakresie zadanie nie należało do łatwych. Propozycja napisania historii odzyskiwania niepodległości powstała już we wrześniu 1920 r.⁸⁴, a więc zaledwie w dwa lata po stworzeniu pierwszych ram prawnych odrodzonej państwowości. Budziła w nim wątpliwości metodologiczne⁸⁵. W jego opinii emocje nie sprzyjały refleksji historycznej. Pisanie o przeszłości wymagało bardziej dystansu czasowego niż bieżące oceny poszczególnych wydarzeń. Ich wartość mogła zostać oceniona dopiero poprzez obserwację konsekwencji. Drugim powodem utrudniającym pisanie dziejów najnowszych była niedostępność wielu źródeł⁸⁶. Te czynniki stanowiły poważną przeszkodę tym bardziej, że S. Kutrzeba dążył do opinii „w miarę możliwości” obiektywnych⁸⁷. Wymagały one zarówno różnorodności źródeł, jak i eliminacji emocji. Sądy obiektywne miały polegać na „spokojnym ocenianiu ludzi” i ich działalności⁸⁸. Preferował zatem postawę polegającą na rozumieniu przeszłości poprzez wyjaśnianie motywów działań i ucieczkę od ostrych sądów. Jego zdaniem tym właśnie charakteryzował się obiektywizm. Przedmiotem jego zainteresowania stały się „zasadnicze kierunki i dążności”, a nie „czyny poszczególnych jednostek”. Poszukiwał „decydujących zdarzeń” w polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski „w ostatnich sześciu latach”⁸⁹. Początki i geneza niepodległości oraz odrodzenia państwa wiązały się w jego koncepcjach z I wojną światową. Takie stanowisko widoczne było również w dziele *Polska odrodzona 1914–1921*, które w latach 1921–1935 doczekało się aż czterech wydań⁹⁰. Publikacja ta stanowiła syntetyczne, a więc bliskie ideom historycznym S. Kutrzeby, spojrzenie na odzyskanie niepodległości i odbudowę państwowości. Kolejne jej wydania

⁸² S. Krukowski, *Geneza konstytucji*, s. 162.

⁸³ S. Kutrzeba, *Konstytucja a tradycja polska* [w:] *Nasza konstytucja. Cykl odczytów urzędzonych staraniem Dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie od 12–25 Maja 1921 r.*, Kraków 1922, s. 14–26.

⁸⁴ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1921*, Kraków 1921, s. III.

⁸⁵ „Trudno już dziś z historycznego punktu widzenia omawiać sprawy tak bliskie czasem, tak bliskie uczuciem”. Tamże.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ „[...] starałem się wmyśleć w ich dążenia i cele, by je należycie wytłumaczyć i zrozumieć, a nie by sąd o nich wydawać”. Tamże.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1921*, Kraków 1921; tenże, *Polska odrodzona 1914–1922*, wyd. 2, uzup., Kraków 1922; tenże, *Polska odrodzona 1914–1928*, wyd. 3, uzup., Warszawa 1928; tenże, *Polska odrodzona 1914–1928*, wyd. 4, Warszawa 1935.

wskazują, że opisywany proces trudno było zamknąć w określonej przestrzeni czasowej, bo następujące wydarzenia dopisywały nowe fragmenty historii.

Jakie czynniki zadecydowały o odzyskaniu niepodległości i odbudowie państwowości? Historyk wymienił ich kilka, bez zdecydowanej hierarchii wśród nich. Znalazły się tu: wybuch wojny i zmiana sytuacji geopolitycznej, aktywność polityczna państw uczestniczących w konflikcie, aktywność elit widoczna w działalności różnych orientacji politycznych związanych z partiami i stowarzyszeniami, stanowisko zwycięzców wojny — krajów demokracji zachodniej⁹¹. Każdy z wymienionych czynników odgrywał rolę specyficzną. S. Kutrzeba traktował je jako komplementarne. Tocząca się wojna, zmieniająca się sytuacja militarna i polityczna, stawały się przyczyną szybkich zmian postaw i poglądów wszystkich aktorów tych wydarzeń — rządów państw, liderów partii i stowarzyszeń, różnych grup społecznych, na których opierała się aktywność elit. Analizując związki odbudowy niepodległości i państwowości z dziejami I wojny światowej wskazywał na przełom w tym procesie. Należały do nich następujące wydarzenia i zjawiska: 1) odrzucenie orientacji na państwa centralne po pokoju brzeskim z powodu wyłączenia reprezentacji Polski z negocjacji, 2) umocnienie orientacji na koalicję państw zachodnich — Anglię i Francję, potem Stany Zjednoczone (część państw Ententy), 3) klęska Niemiec, a wreszcie 4) rozpad Austro-Węgier⁹². W świetle tez S. Kutrzeby, po pokoju brzeskim sytuacja była następująca: „Ogół polski wpatrzony był w zachód Europy, w chwiejne losy tego szalonego zmagania się sił całego świata na polach Belgii i Francji”⁹³. Opisuując te wydarzenia nie powstrzymał się od komentarza i informacji o emocjach towarzyszących obserwacji zmagania na froncie zachodnim⁹⁴. Ten fragment tekstu wskazuje, że historyk zamienił się w świadka historii i kronikarza. Takie postrzeganie okresu przełomu potwierdza tezę przyjmującą, że rekonstrukcja państwa polskiego stała się możliwa po wykluczeniu z międzynarodowej gry politycznej wszystkich zaborców Polski — Rosji, Niemiec (do 1871 r. Prus) i Austrii (od 1867 r. Austro-Węgier). Powstał nowy układ polityczny, w którym rolę dominującą pełniły inne państwa. W 1918 r. o najważniejszych sprawach Europy i świata decydowały Francja, Anglia i Stany Zjednoczone oraz ich sojusznicy.

Oceniając mentalność społeczeństwa polskiego sprzed wybuchu wojny historyk tworzył negatywny obraz. Czy takie poglądy były już efektem trzyletniego istnienia państwowości polskiej po 1918 r.? Zapewne jej doświadczenie mogło wpływać na kryteria ocen sytuacji, postaw i poglądów sprzed jej odzyskania. S. Kutrzeba uważał, że społeczeństwo polskie powoli zapominało o tym, co znaczy być niepodległym. Taką świadomość traktował jako szkodliwą dla jego tożsamości⁹⁵. Za szczególnie niebezpieczne programy uważał te, które wy-

⁹¹ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1921*, Kraków 1921, passim.

⁹² Tamże, s. 82–93.

⁹³ Tamże, s. 85.

⁹⁴ „Napięte były nerwy do ostateczności. Życzenia, najserdeczniejsze, szły ku koalicji”. Tamże.

⁹⁵ „Społeczeństwo polskie przestało w rzeczywistości uważać stan, w którym się znajdowało, za coś przejściowego tylko. Nie wyrzekając się wyraźnie ideałów, zachowywało przypomnienie ich na odświętne uroczystości i na nich wyładowywało mniej lub więcej szczere myśli na ten temat w pięknie brzmiącym frazesie; w szarych dniach codziennej pracy starało się budować życie polskie, o ile na to pozwalały warunki bytu, w granicach dzielnic rozbiorczych”. Tamże, s. 12–13.

korzystując szerokie uprawnienia autonomiczne nadane przez państwa zaborcze, *de facto* prowadziły do współpracy z nimi. Wskazywał tu m.in. na stańczyków i ich program odbudowy Polski w związku państwowym z Austrią⁹⁶. Te projekty nie pozostały obojętne dla elit polskich innych zaborów. Trójlojalizm stawał się istotnym czynnikiem kształtującym postawy społeczeństwa polskiego⁹⁷. W Królestwie Polskim, choć — jak oceniał S. Kutrzeba — polityka ugody nie była zbyt popularna, powstało szereg innych czynników sprzyjających ugodowości. Należały do nich zarówno ożywienie gospodarcze w Królestwie⁹⁸, jak i rozległe wpływy rosyjskie „wśród nieuświadomionych wprawdzie, ale szerokich warstw ludności włościańskiej”⁹⁹. Stanowiły one efekt rosyjskiej polityki społecznej w sposób wyraźny faworyzującej tę grupę ludności. Według oceny historyka, w żadnym z zaborów nie było projektu programu na wypadek „gdyby losy przyniosły zmianę politycznych stosunków, gdyby jakaś zawierucha światowa, o którą modlił się Mickiewicz, znowu wysunęła problem Polski na wielką widownię dziejów”¹⁰⁰. W bieżących kalkulacjach politycznych nie przewidywano sytuacji nadzwyczajnych. Nie przygotowywano się do nich. Zajmowano się bieżącym życiem politycznym, wyborami, układem sił w parlamentach zaborczych. Za autorów pierwszych przygotowań powstańczych S. Kutrzeba uznał organizacje niepodległościowe działające w Królestwie po 1908 r. — Organizację Bojową PPS oraz nawiązujące do jej tradycji, lecz działające w Galicji, związki strzeleckie. Do tej orientacji zaliczono także Komisję Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych utworzoną w 1912 r.¹⁰¹ Wybuch wojny w 1914 r. nie przyczynił się do podniesienia problemu polskiego przez państwa zaborcze. Brakowało w tej kwestii wiążących deklaracji. Historyk wskazywał, że początek wojny wymagał deklaracji ideowych i wyboru opcji politycznej¹⁰². Oceniał przy tym, że wystąpienie czynne nie dawało gwarancji sukcesu i „nie mogło mieć większego znaczenia militarnego”¹⁰³. To stwierdzenie stanowiło swoisty komentarz do działalności Józefa Piłsudskiego i akcji legionowej. Historyk uznawał, że niekorzystna sytuacja polityczna nie służyła działaniom wojskowym. Skuteczność działań na rzecz niepodległości gwarantowała właściwa koordynacja działań politycznych i militarnych. Polscy posłowie w parlamentach Austrii i Rosji poparli stanowiska tych państw. Zachowali się jak ich lojalni obywatele. Za przełom S. Kutrzeba uznał akt 5 XI 1916 r. ogłoszony po zajęciu ziem polskich przez państwa centralne. Wokół proklamowanej w nim idei państwa zaczęły powstawać instytucje polskie, takie jak Rada Stanu i Rada Regencyjna. Przy nich umiejscowiona została, działająca już wcześniej, polska siła zbrojna — Legiony¹⁰⁴. Niezwykle ważny okazał się tak-

⁹⁶ Tamże, s. 13.

⁹⁷ Tamże, s. 13–14.

⁹⁸ Tamże, s. 15.

⁹⁹ Tamże, s. 14.

¹⁰⁰ Tamże, s. 15–16.

¹⁰¹ Tamże, s. 17.

¹⁰² „W takich warunkach mieli Polacy zdecydować, jaką wybrać drogę postępowania: czy zachować się biernie, czy oświadczyć się za jedną ze stron wojujących, czy wreszcie po oświadczeniu się czynnie wystąpić”. Tamże, s. 23.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Tamże, s. 54–62.

że rok 1917 — czas dwóch rewolucji rosyjskich i wyjścia Rosji z koalicji z Francją i Anglią¹⁰⁵. Jednym z istotnych wydarzeń okazało się pozyskanie Stanów Zjednoczonych dla idei odbudowy państwa polskiego. S. Kutrzeba przypisywał ten sukces Paderewskiemu¹⁰⁶. Pokój brzeski ułatwił w znaczącym stopniu działania na rzecz niepodległości Polski, choć jego postanowienia były niekorzystne dla jej kształtu terytorialnego¹⁰⁷. Rok 1918 r. był czasem, w którym o kształcie i metodach odbudowy niepodległości decydowały mocarstwa sprzymierzone — Stany Zjednoczone, Francja i Anglia. Istniała konieczność akcji dyplomatycznej na rzecz niepodległości. Ona decydowała o dalszym przebiegu i finale działań jej służących. Polityka i interesy wspomnianych państw oraz ich wzajemne relacje miały duży wpływ na kształt terytorialny odrodzonej Rzeczypospolitej¹⁰⁸. Narzucony Polsce i innym państwom Europy Środkowej traktat o konieczności poszanowania praw mniejszości narodowych uznał S. Kutrzeba za upokorzenie ze względu na tradycję tolerancji Rzeczypospolitej¹⁰⁹.

Budowanie społeczeństwa odrodzonego państwa ukazane zostało jako proces najeżony różnymi trudnościami. S. Kutrzeba był zwolennikiem państwa „skonsolidowanego”. Za taką koncepcją przemawiało szereg czynników. Należały do nich: „poczucie narodowe”, „wspólna mowa”, „wspomnienie wspólnej przeszłości”, „literatura piękna i naukowa”, „jeden Kościół”¹¹⁰. Sfer łączących było wiele. Psychologia społeczna w różnych zaborach postrzegana była jako odmienna. W zaborze pruskim widoczne było „posłuszeństwo prawu”, w Galicji „większe swobody życia politycznego”, w Królestwie „liczenie głównie na własne siły”¹¹¹. Poważnym wyzwaniem okazało się zbudowanie jednolitej gospodarki odrodzonego państwa¹¹². Wśród elit politycznych nie było jedności, co do modelu jego ustroju. Pojawiły się zarówno idee centralizacyjne, jak i decentralizacyjne¹¹³. Istotnym problemem był także kształt terytorialny odrodzonego państwa. Jego granice stały się efektem zarówno działalności i zabiegów dyplomatycznych, jak i wygranej wojny z bolszewikami i innych akcji militarnych¹¹⁴. Polskie projekty polityczne nie zawsze znajdowały zrozumienie wśród państw zwycięskiej koalicji. Nie udało się również przekonać Litwy do powrotu do unii z Polską¹¹⁵. W ocenie S. Kutrzeby Polska po zwycięskiej wojnie z bolszewikami borykała się z wieloma problemami. Należały do nich: „zły bilans handlowy”, „zły stan dochodów skarbu”, „zdeprecjonowany pieniądz papierowy”, „spadek wartości marki”, „drożyzna”¹¹⁶. Mniej zamożne grupy ludności, wśród nich „warstwy pracujące

¹⁰⁵ Tamże, s. 65.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże, s. 82.

¹⁰⁸ Tamże, s. 120–123.

¹⁰⁹ Tamże, s. 144. Problemom mniejszości poświęcił rozprawę *Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym*, Lwów-Warszawa-Kraków 1925.

¹¹⁰ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1921*, s. 145.

¹¹¹ Tamże, s. 146.

¹¹² Tamże, s. 147.

¹¹³ Tamże, s. 148.

¹¹⁴ Tamże, s. 171–185, 191–208.

¹¹⁵ Tamże, s. 161.

¹¹⁶ Tamże, s. 225.

umyslowo”, miały poważne problemy z utrzymaniem się¹¹⁷. Historyk prezentował zarówno sukcesy, do których należała z pewnością wygrana wojna z Rosją bolszewicką, uchwalenie konstytucji marcowej w 1921 r. oraz kwestie, które w tym czasie wymagały szybkich działań rządu. Omawiając trudności wskazywał, że państwo musi być odbudowywane przy udziale i zaangażowaniu wszystkich grup społecznych¹¹⁸. Jeśli ich zabraknie, nastąpi katastrofa polityczna. Koniec 1921 r. jawił się S. Kutrzebie jako czas niepokoju¹¹⁹. Ale nawet w takiej sytuacji nie należało tracić nadziei. Mimo braku rozwiązania wielu problemów, wysiłek już włożony w odbudowę, był ogromny¹²⁰. Jasną perspektywę odbudowy polskiego życia państwowego wiązał S. Kutrzeba z konstytucją, na której wesprzeć się miała „budowa państwa”¹²¹.

Przedmiotem jego refleksji stała się także polityka zagraniczna odradzającego się państwa. Ta problematyka była mu bliska z powodu udziału w pracach konferencji pokojowej w Paryżu¹²². W wyniku tej działalności powstała między innymi broszura służąca prezentacji i uzasadnieniu stanowiska delegacji polskiej¹²³. Pracom w niej S. Kutrzeba poświęcił tekst stanowiący połączenie sprawozdania i literatury wspomnieniowej¹²⁴. Było to ważne doświadczenie w jego biografii, również z punktu widzenia zastosowań wiedzy historycznej w praktyce społecznej.

Historyk traktował działania zwycięskich mocarstw w I wojnie światowej jako jeden z istotnych czynników, który przyczynił się do odzyskania niepodległości¹²⁵. Wskazywał że Polska ma także określone zobowiązania ideologiczne. Jej rozwiązania ustrojowe nie mogły odbiegać od przyjętych w tych krajach standardów politycznych. Relacje Polski ze zwycięskimi mocarstwami nie zawsze układały się harmonijnie, co nie umknęło jego uwadze¹²⁶. Wyrażał niezadowolenie z powodu braku kontaktów i umiejętności tworzenia dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Zainteresowanie polityką zagraniczną zaowocowało odrębną rozprawą poświęconą temu zagadnieniu. Autor wskazywał w niej na uwarunkowania panujące w tej sferze. Zaprezentował interesy i taktykę polityczną krajów uczestniczących w I wojnie światowej oraz kontekst międzynarodowy polskich dążeń do odzyskania niepodległości¹²⁷. Zwrócenie uwag na pro-

¹¹⁷ Tamże, s. 226.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ „Nieraz depresja ogarnia umysł, gdy widzi się, jak jeszcze nieustalony jest byt Polski”. Tamże.

¹²⁰ „Nie żałowano trudu, nie żałowano krwi, której zwłaszcza młodzież nasza tak wiele wylała, byle ujrzeć ziszczenie marzeń tych pokoleń, które w niewoli żyły i marły”. Tamże.

¹²¹ Tamże.

¹²² P. Biliński, *Stanisław Kutrzeba*, s. 61–76.

¹²³ S. Kutrzeba, *Droits de la Russie sur la Lithuanie et sur la Ruthénie-Blanche*, Paris, mai 1919.

¹²⁴ Tenże, *Kongres, traktat i Polska*, Warszawa [1919].

¹²⁵ „Odbudowana dzięki zwycięstwom wielkich demokracji zachodnich, z ich ideami się solidaryzuje, z nimi też iść powinna”. Tenże, *Polska odrodzona 1914–1921*, s. 223.

¹²⁶ „Niestety, wkradły się rozdzwiewki w jej [Polski — A.K.] stosunkach do potężnej Anglii. Nie dość jeszcze ściśle jej związki ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, do których z najwyższą sympatią zwraca się cały naród polski, jak i z Włochami. Najsilniej połączyła się z Francją, serdeczną i szczerą przyjaciółką”. Tamże, s. 223–224.

¹²⁷ S. Kutrzeba, *Nasza polityka zagraniczna*, Kraków 1923.

blemy polityki zagranicznej było świadectwem suwerenności państwa polskiego. Traktowano ją jako podstawowe kryterium służące odróżnieniu niepodległości od autonomii.

Smutną refleksję stanowiło także stwierdzenie, że Polska nie znajdzie się w gronie mocarstw światowych. Było ono świadectwem zawiedzionych nadziei i oczekiwań¹²⁸. Projekty odrodzonego państwa zakładały, że powinno ono być na tyle silne, by móc ochronić swoją niepodległość i nie stać się ponownie, jak w XVIII wieku, przedmiotem gier dyplomatycznych i działań militarnych sąsiadów. Historyk miał jednak nadzieję, że ze swoim potencjałem stanie się krajem usytuowanym wśród państw narodowych tuż za mocarstwami. Do spełnienia tej idei niezbędne były „wysiłki mózgu, gorącość serca, skrętność pracy i rąk”¹²⁹. Zacytowany fragment wskazuje, że S. Kutrzeba cenił wysiłek, poświęcenie, cierpienie. Traktował pracę jako wartość, która zmienia rzeczywistość. Podobną rolę odgrywać miała umiejętność poświęcenia, a zatem postawa altruistyczna.

W drugim wydaniu „Polski odrodzonej” polityka zagraniczna doczekała się negatywnych ocen¹³⁰. Autor krytycznie oceniał zarówno brak konsekwencji i umiejętności dyplomatycznych w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i spory ideowe wpływające na jej charakter. Wskazywał na kontrowersyjne działania, różnie odbierane w krajach demokracji zachodniej, takie jak wyprawa kijowska z 1920 r. i sprawa Wileńszczyzny¹³¹. Krytyka tych poczynań inspirowana była z Niemiec. Kraje pokonane w wojnie, zwłaszcza potężny zachodni sąsiad Polski, powoli odbudowywały swoją pozycję w polityce międzynarodowej. Niemcy stały się na nowo partnerem mocarstw zwycięskich zwłaszcza, że mogły liczyć na poparcie Anglii¹³² nadal realizującej ideę równowagi sił w Europie, mimo diametralnie zmienionej sytuacji geopolitycznej na tym kontynencie. Nowe tezy pojawiające się w drugim wydaniu *Polski odrodzonej* wskazywały, że jej autor uzupełniał swoje refleksje rozbudowując je na podstawie obserwacji sceny politycznej, wielu lektur i własnych refleksji.

Lektura historii Polski odrodzonej opowiedzianej przez S. Kutrzebę skłania do zapytania, czy to dzieło stanowiło kronikę wydarzeń, czy raczej tekst historyograficzny? Za drugą z tych form przemawia kilka argumentów¹³³. Pierwszy

¹²⁸ „Nie będzie mogła Polska stawać jako państwo na równi z temi kilku na świecie potężnymi mocarstwami, które ją przerastają ilością mieszkańców, potęgą materialną czy zasobami intelektualnymi”. Tenże, *Polska odrodzona 1914–1921*, s. 223.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ „Nie bez winy była jednak także i polityka polska, nerwowa, nie dość umiająca Europie zachodniej tłumaczyć, co to jest Polska, której tam nie znano, jakie nasze są zamiary i plany polityczne; wzajemne oskarżanie się partii polskich na gruncie walk wewnętrznych dostarczały też nieraz argumentów przeciwnikom Polski”. S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1922*, wyd. 2, s. 247.

¹³¹ Tamże, s. 245.

¹³² Tamże, s. 296.

¹³³ Wprawdzie nie można zaliczyć S. Kutrzeby do tego grona historyków, które „straciło złudzenie własnej obiektywności” (T. Wiślicz, *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych: pomiędzy metaforą a praktyką badawczą [w:] Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych. Zbiór studiów*, red. B. Wagner, T. Wiślicz, Zabrze 2008, s. 9), ale z pewnością widoczne były w jego metodologii liczne wątpliwości oraz wskazania na uwarunkowania tego zjawiska.

z nich, to widoczne w dziele dążenie do równego traktowania wszystkich aktorów sceny politycznej lat poprzedzających odzyskanie niepodległości. W dziele występuje charakterystyka różnych ruchów społecznych odgrywających kluczowe znaczenie w podejmowanych działaniach na rzecz niepodległości. Trudno byłoby wskazać, że autor preferował jakąś opcję polityczną. Wskazywał na zmiany sytuacji i ewolucję poglądów poszczególnych polityków, na przykład Romana Dmowskiego czy Józefa Piłsudskiego¹³⁴. Pisał o niechęci i braku zrozumienia dla idei i działalności Legionów w Królestwie¹³⁵. Nie wahał się wskazywać na inne zjawiska, jak brak wzajemnej znajomości, zwłaszcza poglądów, powiązany z niechęcią elit Królestwa Polskiego i Galicji¹³⁶. Nie unikał tematów trudnych. Ukazywał problemy występujące na drodze odzyskiwania niepodległości. W drugim wydaniu *Polski odrodzonej* wskazywał na kryzys ekonomiczny związany ze spadkiem kursu marki, demoralizację społeczeństwa i jego niechęć do oszczędzania, brak zrozumienia dla takich działań¹³⁷. Zastrzegł że jego obraz jest adekwatny do stanu znajomości źródeł¹³⁸. Przedmiotem zainteresowania były najważniejsze, wybrane przez autora na podstawie analiz, wydarzenia stanowiące segmenty procesu odbudowy niepodległości, a nie tylko takie, w których sam uczestniczył. Z pewnością nie mógł jednak ustrzec się emocji, które im towarzyszyły. Formułował własne oceny starając się zachować kanon warsztatu pracy historyka — lekturę tekstów źródłowych. Był zarówno świadkiem historii, jak i dziejopisem opisującym jej przebieg.

W działalności S. Kutrzeby widoczne było również zainteresowanie metodami rekonstrukcji dziejów najnowszych. Interesował się źródłami i był edytorem tekstów ukazujących proces odbudowy niepodległości. Publikacja była adresowana do szkół średnich. Została podzielona na pięć działów tematycznych dotyczących poszczególnych etapów odbudowy niepodległości i państwowości: 1) „Powstanie i uznanie państwa polskiego”, 2) „Prace nad stworzeniem jedności państwowej (Pierwszy rok sejmu)”, 3) „Walka o granice państwa (Drugi rok Sejmu Ustawodawczego)”, 4) „Utrwalanie państwowości (wiosna 1921–jesień 1922)”, 5) „Po wejściu w życie Konstytucji (od końca listopada 1917 r.)”¹³⁹. Na podstawie tego wydawnictwa można zadać pytanie: jakie dokumenty były uznawane przez tego historyka za najważniejsze w odradzaniu państwowości? W publikacji pojawiły się teksty posiadające różny status. Były wśród nich akty prawne, w tym fragment konstytucji 1921 r., fragmenty protokołów posiedzeń ciał kolegialnych, komunikaty frontowe. S. Kutrzeba miał świadomość istnienia dużej ilości źródeł do historii I wojny światowej i podkreślał ten fakt¹⁴⁰. Tworzenie różnych przekazów przypisywał dwóm motywom — chęci oczyszczenia się z zarzutów oraz wskazania winy innych osób¹⁴¹. Zdawał sobie sprawę z różnej wartości informacyjnej tych tekstów. Dokonał analizy kilku pamiętników dotyczących I wojny

¹³⁴ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1921*, s. 41, 62.

¹³⁵ Tamże, s. 31.

¹³⁶ Tamże, s. 27–28.

¹³⁷ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1922*, wyd. 2, s. 231.

¹³⁸ Tenże, *Polska odrodzona 1914–1921*, s. III.

¹³⁹ Tenże, *Polska Niepodległa (1918–1923) w świetle źródeł*, Kraków 1924.

¹⁴⁰ S. Kutrzeba, *Z za kulisy sprawy polskiej w czasie Wielkiej Wojny*, Kraków 1921, s. 5.

¹⁴¹ Tamże, s. 5–6.

światowej, w tym Paula Hindenburga i Ericha Ludendorffa, pod kątem oceny ich przydatności dla badań historycznych, a szczególnie kwestii polskiej. Jego rozważania wynikały z wyznawanej idei zakładającej, że analizowana literatura pamiętnikarska ukazuje kulisy działań militarnych i dyplomatycznych¹⁴².

Dzieło *Polska odrodzona* miało postać syntezy. Autor nie tworzył szczegółowych analiz poszczególnych dokumentów, wydarzeń i zjawisk. Syntetyczny charakter tego dzieła sprawił, że jego autor nie zawsze informował, skąd czerpał swoje informacje, co sprawiło, że dzieło możemy potraktować jako pogranicze historiografii i publicystyki; autorska, niewolna od subiektywizmu, wizję odbudowy niepodległości. Wskazać jednak trzeba, że S. Kutrzeba miał program metodologiczny zakładający obiektywizm, a zatem dążenie do eliminacji tendencji, emocjonalności oraz świadomość ograniczonego dostępu do źródeł. Te cechy sprawiają, że *Polskę odrodzoną* traktować należy jako publicystykę tylko w takim zakresie, w jakim jej autor nie potrafił wyeliminować czynników wpływających na oceny subiektywne. Do zadania konstrukcji obrazu odradzania państwowości podchodził jako profesjonalny historyk wykorzystujący ówczesną metodologię tej dziedziny wiedzy. S. Kutrzeba zakończył swoje dzieło ukazując trud odbudowy państwowości. Podkreślić też trzeba, że historyk nie bał się pisać o uczuciach, ich wpływie na działania społeczne i rekonstrukcje przeszłości. Znamionowało to jego przynależność do neoromantycznego nurtu w historiografii polskiej. W zakończeniu analizowanej publikacji znalazł się apel i wezwanie do dalszych prac służących budowaniu odrodzonego państwa.

Ze względu na bogatą twórczość naukową i publicystyczną oraz działalność społeczną Stanisława Kutrzeby niezbędnym dopełnieniem solidnej biografii autorstwa Piotra Bilińskiego powinny być rozprawy poświęcone myśli historycznej i społecznej tego uczonego. Zasluguje ona na głębszą analizę ze względu na widoczne w niej zainteresowania nie tylko przeszłością i jej badaniem, ale także obserwacją i analizą współczesności. Wiele jego prac inspirowanych było bieżącymi potrzebami odbudowywanego państwa. Jako historyk ustroju Rzeczypospolitej przywiązany był do jej dziedzictwa. Efektem tego była także sympatia dla idei Rzeczypospolitej jako państwa polsko-litewskiego. W jego poglądach i postawach widoczne było zainteresowanie ustrojem państw konstytucyjnych i parlamentarnych takich jak Francja, Stany Zjednoczone, Anglia czy Belgia. Tworzenie dobrej jakości prawa w odradzającym się państwie polskim wymagało analiz i recepcji wzorców innych krajów. Ideą S. Kutrzeby stało się ukształtowanie ustroju Polski na wzór demokracji zachodnich. W tym kręgu poszukiwał rozwiązań systemowych dla odbudowywanego państwowości. Wydarzenia I wojny światowej, które przyniosły odzyskanie niepodległości, wywarły wpływ na jego myśl społeczną i historyczną. W jego refleksji pojawił się silny nurt rozważań o państwowości. Uznać go należy za jednego z najważniejszych teoretyków w tym zakresie spośród historyków działających i tworzących w Polsce Niepodległej. S. Kutrzeba był zdecydowanym zwolennikiem zastosowania wyników badań historycznych w przestrzeni społecznej. Mogły one przybierać różne formy, od publikacji kierowanych do osób uprawiających naukę, poprzez te przeznaczone dla szerokiego, nieprofesjonalnego grona odbiorców, tworzenia ekspertyz i ich wykorzystania w różnych

¹⁴² Tamże, passim.

gremiach dyplomatycznych, sprawnego zarządzania instytucjami naukowymi. Niniejszy tekst nie stanowi wyczerpującego ujęcia zasygnalizowanych wątków myśli społecznej i historycznej Stanisława Kutrzeby. Ta ciekawa i obszerna problematyka może stać się przedmiotem dalszych badań i publikacji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Kutrzeba Stanisław, *Charakterystyka państwowości polskiej*, Kraków 1916.
- Kutrzeba Stanisław, *Droits de la Russie sur la Lithuanie et sur la Ruthénie-Blanche*, Paris, mai 1919.
- Kutrzeba Stanisław, *Kongres, traktat i Polska*, Warszawa [1919].
- Kutrzeba Stanisław, *Królestwo i Galicya. Uwagi z czasu wojny*, Warszawa-Kraków 1917.
- Kutrzeba Stanisław, *Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym*, Lwów-Warszawa-Kraków 1925.
- Kutrzeba Stanisław, *Nasza konstytucja. Cykl odczytów urządzonych staraniem Dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie od 12–25 Maja 1921 r.*, Kraków 1922.
- Kutrzeba Stanisław, *Nasza polityka zagraniczna*, Kraków 1923.
- Kutrzeba Stanisław, *O Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1919.
- Kutrzeba Stanisław, *Polska Niepodległa (1918–1923) w świetle źródeł*, Kraków 1924.
- Kutrzeba Stanisław, *Polska odrodzona 1914–1921*, Kraków 1921; *Polska odrodzona 1914–1922*, wyd. 2, uzup., Kraków 1922; tenże, *Polska odrodzona 1914–1928*, wyd. 3, uzup., Warszawa 1928; tenże, *Polska odrodzona 1914–1928*, wyd. 4, Warszawa 1935.
- Kutrzeba Stanisław, *Polska współczesna. Trud i wartość państwa polskiego*, Kraków 1926.
- Kutrzeba Stanisław, *Proporcjonalne głosowanie*, Warszawa [1918].
- Kutrzeba Stanisław, *Trud budowy Polski jako jedności państwowej. Co warte własne państwo?*, Warszawa 1920.
- Kutrzeba Stanisław, *Wady i zadania naszej historyografii. Odczyt*, Kraków 1916.
- Kutrzeba Stanisław, *Z za kulis sprawy polskiej w czasie Wielkiej Wojny*, Kraków 1921.

Opracowania

- Bibliografia prac Stanisława Kutrzeby (1897–1937)*, zestawili Adam Vetulani, Ludwik Wyrostek [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. IX–XXXIII.
- Biliński Piotr, *Stanisław Kutrzeba (1878–1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.
- Krukowski Stanisław, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977.
- Maternicki Jerzy, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009.
- Maternicki Jerzy, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918. Studium historiograficzne*, Warszawa 1975.

Serejski Marian Henryk, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977.

Wiślicz Tomasz, *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych: pomiędzy metaforą a praktyką badawczą* [w:] *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych. Zbiór studiów*, red. Barbara Wagner, Tomasz Wiślicz, Zabrze 2008, s. 9–14.

Żukowski Marek, *Dzieje administracji w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2011.

Alicja Kulecka, The reborn Polish state in social and historical thought of Stanisław Kutrzeba

Summary

Development of Professor Stanisław Kutrzeba's social and historiographic reflection has been fostered by the observation of the transformation of the idea of the Polish state appearing in historiographic works and political texts into reality, in connection with Poland's participation in the process of restoring sovereignty and building statehood. Kutrzeba acted both as a witness of Poland's reconstruction and as a historiographer describing these processes. The subject of his reflections were the systemic foundations of the reborn state with particular emphasis on the model of constitutionalism and parliamentarianism, the relations between the legislative and executive power, the shape, structure and territorial organization of the state. As a historian, he sought the determinants of sovereignty. In his concept, the revival of statehood was a complex process. It was influenced by both the activity of social elites and the international situation, including the outbreak of World War I, Russia's war failures and its exit from the coalition (the Entente), the defeat of Germany and the disintegration of the Austro-Hungarian Empire. In his reflections, he pointed out that restoration of sovereignty was the product of the will of the victorious powers. This resulted in the new state's moral obligation to adopt a democratic system based on the principles of constitutionalism and parliamentarianism.

Słowa kluczowe: Stanisław Kutrzeba, odbudowa państwowości polskiej po 1918 r., odzyskiwanie niepodległości 1914–1918, społeczne funkcje historii

Keywords: Stanisław Kutrzeba, rebuilding Polish statehood after 1918, restoring independence 1914–1918, social functions of history

